

Strona główna > Autorzy > **Andrzej Dąbrowka / KRÓLESTWO BARABASZA. O sztuce Antoniego Wincha „Barabasz na Golgocie”.**

**Andrzej Dąbrowka**

Andrzej Dąbrowka /  
GORGONOWA W  
SKRAWKACH I STRZĘPACH

Andrzej Dąbrowka / BAJKA-  
ŚPIEWANKA O DANTEM

Andrzej Dąbrowka / ZA CO  
MAM BYĆ WDZIĘCZNY?

Andrzej Dąbrowka /  
WYJADĘ Z TEGO KRAJU!

Andrzej Dąbrowka /  
PĘKNIĘTA STRUNA

Andrzej Dąbrowka /  
UZDRAWIANIE SZALONEGO

Andrzej Dąbrowka /  
UOBECNIANIE MITU

Andrzej Dąbrowka /  
PORACHUNKI Z KURTZEM

## Andrzej Dąbrowka / KRÓLESTWO BARABASZA. O sztuce Antoniego Wincha „Barabasz na Golgocie”.

14 kwietnia 2022



*Uwolnienie Barabasa, rycina, XIX w.*

Sztuka prowadzi nas na drugi plan dobrze wszystkim znanej Pasji Odkupiciela. Pokazuje, co się dzieje na Golgocie, oglądanej oczami Barabasa, uwolnionego właśnie przez Piłata na życzenie ludu. Szczęśliwy Barabasz urządza widownię przed krzyżami, chcąc „widzieć, jak na żadnym z nich nie wisi”. Dostrzega wszędzie skutki nauczania Jezusa: niewolnicy czują się wolnymi, córki Koryntu skończyły z grzesznym życiem, i nawet Piłat zaczyna mieć wątpliwości, czy syty wszelkich dóbr i wszystko już wiedzący Rzym–Zachód nie przeoczył jednak jakiejś wartości, dla której warto żyć i życie oddać.

Z niedobitkami jak Judasz i burdelmama Salome układa Barabasz jakieś życie „między nami łachudrami”, życie w którym stanem normalnym dla człowieka jest podłość – „Nie potrzebujemy niczego więcej, żeby być podli”. Jednak zabawę w kino na Golgocie przerywa przyjsie Pasterza. Barabasz zostaje sam i jednak jest przybijany do krzyża. To wizyjna scena przejścia przez śmierć do zaświatów, a zarazem scena Sądu. Śmierć, Sąd Ostateczny, Niebo albo Piekło to są właśnie cztery rzeczy ostateczne, które według chrześcijańskiej eschatologii wszystkich czekają. Barabasz sam wyznaje, że wiedząc iż jest dobro, i jest zło, zatracił wiedzę „które to jest które”, zatem i usłyszawszy przyczynę swego potępienia, nie postrzega jej jako kary, ale jako ofertę, musi wziąć swój krzyż i powędrować z nim za Pasterzem do obiecanego Królestwa. Nie jest to jednak „królestwo niebieskie”. Oczami wyobraźni Barabasa widzimy bowiem obraz Piekła, z dantejskim napisem nad bramą do pałacu królewskiego: „Porzućcie wszelką nadzieję wy, którzy tu wchodzicie”. Kiedy Barabasz trzeźwieje, budzi się wisząc na krzyżu, tyle że nie na Golgocie, ale na Kloacznym Pagórku, gdzie ma wisieć bez końca ni to żywy, ni umarły. Więc jednak eschatologia przywraca Barabasa na swoją ścieżkę, choć w przewrotny sposób. Przybity do krzyża został na rozkaz „pana Beliar”, który kojarzy się jednoznacznie z Belialem, w średniowiecznej tradycji oponentem Chrystusa, toczącym spór o prawa do człowieka, czyli do jego wiecznego potępienia. Belialem jest Pasterz, którego trzoda się rozbiegła, nie potrzebując jego Odkupienia, więc to on pozwala ludziom, aby swobodnie hasali, sami się zbawiając – i przygląda się już tylko wynikom tych prób – sygnalizowanych historycznymi hasłami, jak „Wolność – Równość – Braterstwo”, „Gott mit uns!”, aż po *Międzynarodówkę* „Z własnego prawo bierz nadania/ I z własnej woli sam się zbaw!”. One reprezentują kolejne kroki ludzkiej emancypacji i stanowiły przyczyny toczonych przez stulecia krwawych niszczących bojów pełnych wycia.

Jest to dramat rekapitulacyjny, o czym Autor chyba wie, bo to ja opisałem tę formę gatunkową. Można ją nazywać moralitetem misteryjnym. Julian Lewański ten historyczny typ barokowych sztuk religijnych nazywał neomisteriami. Powstawały one, i nadal mogą powstawać z połączenia intencji moralitetowej z materią misteryjną i eschatologiczną. Celem moralitetu jest sporządzanie etycznego bilansu życia wedle reguł sakramentalizmu (jak w *Everymanie*), z umieszczeniem tego życia w misteryjnej perspektywie Historii Zbawienia, w szczególności po akcie Odkupienia i Zmartwychwstania. Antoni Winch – oprócz tego, że korzysta z licencji apokryficzno-fikcyjnej – dokonuje poszerzenia formuły chrześcijańskiej rekapitulacji o materię historyczną: w migawkowym skrócie streszcza główne „osiągnięcia” samodzielnej ludzkości. Komprimuje do hasła i pojedynczych okrzyków wielkie ideowe spory i wojny – to jest istota zabiegu rekapitulacji w historii sztuki, gdzie często artysta redukuje mnogość szczegółów do wyrazistych detali.

Czy Człowiek skorzystał z emancypacji, z nowego początku i otwarcia perspektywy Nieba, Zbawienia, życia w duchowej szczęśliwości? Akcja sztuki pokazuje, że ten bilans jest negatywny. Scenerią ludzkiej kondycji po tych sukcesach jest raczej Królestwo Barabasa – krajobraz usłany kościotrupami, ofiarami ludzkiego zła, którego nie ma jak i nie ma kto ukarać, które nadal jest celebrowane, co widać na pozbawionych pragnienia aktach pożądliwości między Piłatem a Salome. To jest unaocznienie etycznego bilansu zbrodniczego życia, pokazanie Barabaszowi jego „dorobku”. Czy nie ma nadziei? Czy „negatywna eschatologia” jest jedynym podsumowaniem losu człowieka, jedyną sumą transcendencji?

Zmiana punktu widzenia na Pasję musi powodować zmianę widzenia Paschy. Stawia to zagadnienie Judasz – druga postać drugoplanowa z historii Inkarnacji. Przeżywa on, a my z nim, scenę ukrzyżowania w kilku wariantach, aby w końcu dojść do początku: uwolnienia Barabasa po dwóch tysiącach lat, i samoukrzyżowania Pasterza. Jeżeli po dwóch tysiącach lat tak marny jest bilans historii Zbawienia, więc może – odwrotnie niż głoszą modne herezje – to nie Piekło, ale właśnie Niebo jest puste, a co gorsza może Piekło, będące ohydny Królestwem Barabasa, jest jedynymi zaświatami? Jeżeli Bóg nie zdołał stworzyć człowieka godnego i chcącego zbawienia, cóż mu pozostaje – pyta o to jego ziemskie wcielenie Pasterz. Tylko próbować tworzyć gdzie indziej nowe kosmosy i nowych ludzi.

53 odsłon



Tweethnij

[← POWRÓT](#)

Justyna Kozłowska / DZIENNICZEK NOWYCH EPIFANII 2022 – 3: „Umiłowane”, „Kierunek zwiedzania”.

Jarosław Komorowski / Z KRONIKI WÓJTA ŻYWIECKIEGO



TEATROLOGIA.INFO

TEATROLOGIA.PL

Wydawca Polska Kompania Teatralna

→ HOME  
→ ARTYKUŁY  
→ FELIETONY  
→ ROZMOWY

→ RECENZJE  
→ KSIAŻKI  
→ WIDEO  
→ DRAMAT

Odwiędz nas na:

